3 czerwca: Święty Karol Lwanga i jego Towarzysze, męczennicy

Tekst Ewangelii (*Mt* 5,1-12a): Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.”

„B?ogos?awieni, którzy cierpi? prze?ladowanie dla sprawiedliwo?ci”

Fray Josep Mª MASSANA i Mola OFM

(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy wspomnienie męczenników z Ugandy: św. Karola Lwangi i towarzyszy, którzy zginęli w latach 1885-1887 z powodu okrucieństwa króla Mwangi z nienawiści do wiary, którą wyznawali w Jezusa Chrystusa. Sprzeciwiali się niemoralnemu prowadzeniu życia przez króla i namawiali go do jego zmiany. Zginęło dwudziestu dwóch katolików (najmłodszy z nich, św. Kizito, miał dwanaście lat), oraz około dwudziestu anglikanów. To było bardzo ekumeniczne męczeństwo. Podczas pobytu w więzieniu św. Karol Luanga zachęcał ich do wierności, umacniając ich wiarą i miłością do Jezusa. Pierwszy, który umarł, Józef Balikuddembe, powiedział do kata: «Powiedz królowi, że umarliśmy niesprawiedliwie, ale że mu przebaczamy; i niech żałuje”.

Namugongo, jest Sanktuarium Świętych Męczenników z Ugandy i głównym miejscem ich kultu, jest symbolem ugandyjskich kościołów chrześcijańskich.

Błogosławieństwa, nad którymi dziś rozmyślamy, bardzo dobrze pasują do męczenników, ale przede wszystkim to, które mówi: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,10). Męczennicy z Ugandy byli prześladowani i umęczeni „za bycie sprawiedliwymi”. Ich sprawiedliwość i świętość były szokiem dla niesprawiedliwych. Także ten drugi: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Czystość serca daje zdolność

kontemplacji.

Papież wielokrotnie podkreślał, że Kościół bardziej niż nauczycieli potrzebuje świadectw. Męczennicy są z definicji świadkami, ponieważ słowo „męczennik” oznacza „świadectwo”. Męczennicy z Ugandy byli autentycznymi świadectwami Jezusa, bez strachu i wstydu, nawet jeśli oznaczało to ich śmierć. Są więc przykładem dla dzisiejszego świata, który nie jest skory do narażania własnego życia dla sprawy Królestwa.

W stopniu, w jakim świadczymy o Jezusie, jesteśmy także „męczennikami”, jeśli nie przez przelanie krwi, to za odwagę zaryzykowania życia dla wiary w Niego.